

PETYCJA

Na podstawie art.2 i 4 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U. z 2014 r poz 1195 z późn zm.), wnoszę o podjęcie działań ustawodawczych w kierunku skierowania substancji zawierających sildenafil i tadalafil (bez względu na jego ilość) na listę produktów leczniczych dostępnych wyłącznie na receptę.

Mężczyzna wiedziony wszędobylską reklamą środków typu Mensil, łyka tabletki jak Tic-Tac, bierze je garściami maskując tkwiące w nim problemy. Sprzedaż tabletek idzie w miliony. Młodzi mężczyźni biorą tabletki na potencję przed swoim „pierwszym razem” z nową partnerką, by złagodzić stres. Środek raz sprawdzony, który da „pewność” i odstresowuje, jest stosowany cały czas, nie bacząc na zdrowotne konsekwencję. Dla facetów wspomaga realizację potrzeby biologicznej. Ale czy tym jest męskość? Czy tylko realizacją wspomaganą zwierzęcych potrzeb?

Mężczyzna w związku, który pierwsze razy ma za sobą, wie, że „może” ale stresuje się tym, jak zażądać więcej, by było się czym przed kolegami pochwalić. Taki facet nie jest świadomy swoich zaburzeń lękowych, nie przepracowanych traum, nie zna swojego poziomu testosteronu, nie jest świadomy problemów z zaburzeniem rytmu serca, z krążeniem krwi i wynikającym z tego nadciśnieniem. Choroby weneryczne-phi, partnerka ma infekcję-to nie moja sprawa. Mężczyzna nie przejmuje się łączeniem środków na potencję z alkoholem i substancjami odurzającymi. Na koniec (to co na początku jest dla płci przeciwnej) nie dba o budowanie relacji z kobietą, traktując ją wyłącznie przedmiotowo. Ma „dać” bo ogier jest gotowy i "konar mu zapłonął". Mężczyzna kieruje się reklamą i musi mieć czym się chwalić w gronie kolegów, w stylu- "ja mogę 3 razy dziennie", "e Ty słaby jesteś, a ja to 3 razy pod rząd... ". Środki na potencję służą temu, by móc być gotowym zawsze, wszędzie i z każdą i działać niemalże na akord. .Reklamowanie środków na potencję (a środki, które nie są na receptę reklamować można) podkreśla traktowanie współżycia seksualnego jak dyscypliny sportowej. Dyscypliny sportowej, która ma jak sądzę, doprowadzić do wyższej diety

Mężczyzna sięgając po „cudowną tabletkę” bez konsultacji lekarskiej oczekuje natychmiastowego efektu a jeśli ten osiągnie, to satysfakcja jest na tyle uzależniająca, że chce ją wciąż powtarzać. Jeśli kobieta, z którą pozostaje w związku nie chce realizować tak częstych kontaktów seksualnych i stawia granicę, to albo doświadcza seksu pod przymusem albo zdrady, gdy mężczyzna wyrusza na łowy, poszukując szybkiego seksu w ciągu 24 czy 36 godzin bycia na hajku. Wiele kobiet mając świadomość i twarde dowody zdrady, traci zaufanie do swojego partnera i decyduje

się na zakończenie związku/rozwód. Pod tzw „niezgodnością charakterów” sądy rozpatrują wszelkie dzielące małżeńskie strony powody w tym różnica temperamentów seksualnych i zdradę jednego z małżonków.

Co jakiś czas do opinii publicznej dociera informacja o kolejnym przypadku podania kobietom tabletek gwałtu. Uważamy to za karygodne. Cóż innego robi mężczyzna samemu sobie biorąc tabletkę na potencję wówczas, gdy z potencją nie ma problemu. To psychoaktywne odurzenie i uwrażliwienie na bodźce, co umożliwia mu podjęcie stosunku seksualnego, tak samo jak u kobiety po tabletkce gwałtu. Z tą różnicą, że u kobiet w takiej sytuacji dochodzi jeszcze do czasowej utraty świadomości.

Obowiązkowa konsultacja lekarska pozwoli na wywiad z pacjentem, sprawdzenie przynajmniej częściowe jego stanu psycho-fizycznego. Czy lekarz przepisze leki mężczyźnie, który kompulsywnie potrzebuje seksu? Mężczyźnie, który powie, że wymusza seks codziennie na swojej partnerce a chciałby 3 razy dziennie? W tej chwili odpowiedzialność za zażywanie substancji jest przerzucona na pacjenta. Jest chory na serce –sam jest sobie winien (ostatecznie, jak umrze, to winna jest żona, że go do lekarza nie zaciągnęła).

Obecna dostępność leków bez recepty sprzyja u mężczyzn do niczym nieskrępowanej ekspresji seksualnej ale jeśli brak chętnego przedmiotu do wykonania „heblowania deski” to rodzi frustrację i agresję. Agresja wobec kobiet-żądanie współżycia, odmawianie używania prezerwatyw i przedmiotowe traktowanie nie sprzyja nawiązywaniu relacji ale też trwałości związków i małżeństw, sprzyja infekcjom intymnym i przenoszeniu wirusów (HBV) i chorobotwórczych bakterii. Apeluję o podjęcie działań. Ceny leków to nie zmieni, dostępności też nie a ma olbrzymie znaczenie dla zdrowia obydwu płci.